

18 maja 1944 – 18 maja 2014

18 maja 1944 roku na ruinach benedyktyńskiego klasztoru Monte Cassino we Włoszech załopotala biało-czerwona flaga. Wzgórze zdobyli żołnierze 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa. Zwycięstwo polskich żołnierzy ogłosił w południe hejnał mariacki, odegrany ze wzgórze.

Bitwa ta była jedną z najcięższych bitew drugiej wojny światowej. W rzeczywistości były to cztery krwawe starcia pomiędzy wojskami alianckimi a Wehrmachtem, które zostały stoczone w 1944 roku w rejonie klasztoru Monte Cassino. W sumie zginęło w nich 54 tysiące żołnierzy alianckich, w tym ponad tysiąc Polaków. Masywu Monte Cassino broniła elitarna niemiecka 1. Dywizja Spadochronowa oraz pułki wysokogórskie. Od stycznia 1944 roku Niemcy odparli trzy ataki wojsk alianckich, w których uczestniczyły oddziały amerykańskie, angielskie, francuskie, hinduskie i nowozelandzkie. Dopiero czwarta faza walk pod nazwą operacja „Honker”, z udziałem Polaków zakończyła się sukcesem.

Walka o Monte Cassino nazywana jest też Bitwą o Rzym, ponieważ zwycięstwo w niej otwierało drogę do stolicy Włoch.

Wydany bezpośrednio przed bitwą rozkaz dowódcy II Korpusu generała dywizji Władysława Andersa brzmiał: „Niech lew mieszka w Waszym sercu. Żołnierze – za bandyczką napaść Niemców na Polskę, za rozbiór Polski wraz z bolszewikami, za tysiące zrujnowanych miast i wsi, za morderstwa i katowanie naszych siostr i braci, za miliony wywiezionych Polaków jako niewolników do Niemiec, za niedole i nieszczęście Kraju, za nasze cierpienie i tulaczkę – z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy naprzód ze świętym hasłem w sercach naszych: Bóg, Honor i Ojczyzna.”

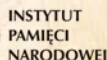
Nie żyją już kombatanci bitwy o Monte Cassino, którzy mieszkali we Wrocławiu. Jednak pamięć o nich jest żywa. Dzisiaj dajemy temu świadectwo **18 maja 2014 roku o godz. 15.00**, kiedy na wrocławskim Rynku podczas happeningu będą rozdawane ulotki z informacjami o bitwie i tekstem pieśni „Czerwone Maki” oraz przypinane maki z bibuły.

Zapraszamy na koncert pieśni patriotycznych do Sali Wielkiej Starego Ratusza. Koncert chóru „Piastruny” rozpocznie się o 16.00. Warto przyjść wcześniej, gdyż liczba miejsc jest ograniczona, a wstęp – wolny.

W Klubie „Konspira” (wejście od pl. Solnego przy przejściu do ulicy Szajnochy) stoisko z patriotycznymi gadżetami wystawia Stowarzyszenie „Odra Niemen”. Tam też można zagrać w edukacyjną grę z historykami z wrocławskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

Zapraszamy!

Organizatorem wydarzenia jest Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego.



Czerwone Maki na Monte Cassino

Muzyka: Alfred Schütz (1910–1999)

Słowa: Feliks Konarski (1907–1991)

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze – za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino

Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz
i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni...
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej
wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceni,
Niejeden z nich dostał i padł.
Jak ci z Samosierry szaleni,
Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Czerwone maki na Monte Cassino

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód – im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy –
Historia ten jeden ma błąd.

Czerwone maki na Monte Cassino

Ćwierć wieku, koledzy, za nami,
Bitewny ulotnił się pył.
I klasztor białymi murami
Na nowo do nieba się wzbił.
Lecz pamięć tych nocy upiornych
I krwi, co przelała się tu –
Odzywa się w dzwonach
klasztornych
Grających poległym do snu.

Czerwone maki na Monte Cassino...

17–18.5.1944, 1969

